

Wielkanocne Misterium

Wpisany przez Katarzyna Kosiorowska, 2A
środa, 04 kwietnia 2012 20:02



W środę, 4 kwietnia, tuż przed świętami Wielkiejnocy wszyscy uczniowie naszej szkoły udali się do domu kultury na spektakl teatralny o tematyce religijnej. W sztuce opisane zostały dwa z ostatnich cudów naszego Mistrza - wskreszenie Łazarza oraz zmartwychwstanie. Aktorzy na samym początku bardzo dobrze przybliżyli nam troje rodzeństwa, postać wahającej się i niepewnej Marii, wierzącej, mocno ufającej Marty oraz dobrego przyjaciela Jezusa - Łazarza.

Z biegiem czasu, kiedy Jezus opuścił Betanię i wyruszył ze swymi uczniami nauczać w innych regionach, ukochany brat Marii i Marty zachorował na poważną chorobę, która w ówczesnych czasach prowadziła do zgonu. Siostry były zmartwione, wręcz przerażone możliwością śmierci Łazarza i - jak nakazuje naturalny odruch - za wszelką cenę chciały znaleźć sposób, by do tego nie dopuścić. Jediną realną i najbardziej pewną perspektywą była pomoc Jezusa, ze względu na świadomość, jakich cudów dokonywał już wcześniej i jak bardzo ich miłował. Postanowiły wyprawić w drogę posłankę z wiadomością, iż choruje ten, którego kocha. Oczywiście pomysł ów nie spodobał się dwóm mężczyznom, którzy kpili sobie z sióstr. Jezus nie zdążył przybyć do domu Marii i Marty na czas, przez co dwaj bierni obserwatorzy mieli coraz więcej powodów do drwiny z wiary sióstr i próbowali je podburzać, wywoływać w nich zwątpienie. Czwartego dnia po śmierci Łazarza nastąpiła chwila, na którą kobiety czekały z nadzieją i niecierpliwością - do ich gospodarstwa zawitał Mistrz. Widząc łkające niewiasty, sam gorzko zapłakał i kazał się zaprowadzić do pieczary, w której jego przyjaciel został pochowany. Nakazał odsunąć kamień i wyjść z grobu, a sam wskrzesił z martwych ukochanego brata i przyjaciela. Przywrócił nadzieję i niewiarygodnie umocnił wiarę wszystkich świadków. Niestety, znaleźli się tacy, co nawet dobre w złe przekształcić pragną - dwaj mężczyźni, wcześniej tak drwiący z wiary w Jezusa i jego czynów, udali się do domu arcykapłana, by opowiedzieć mu wszystko, co się wydarzyło, a jednocześnie ostatecznie przekonać go, że Jezus stanowi "zagrożenie", a więc należy się go pozbyć, a pomoc ma w tym jego uczeń Judasz za odpłatę w wysokości 30 srebrników, o czym dowiadujemy się z rozmowy arcykapłana ze sługą. Następnie akcja szybko przenosi się do skały, gdzie złożone zostało ciało Jezusa. Tam troje z przybyłych ludzi wita otwarty i pusty grób oraz Anioł oznajmiający, iż ten, do którego przyszli, zmartwychwstał i ukaże im się niebawem. Chwilę później do groty przybywa Maria, która oczekuje czegoś niecierpliwie i targają nią dziwne emocje, przez co znalazła się właśnie w miejscu pochówku Jezusa. Zastyga z

Wielkanocne Misterium

Wpisany przez Katarzyna Kosiorowska, 2A
środa, 04 kwietnia 2012 20:02

przerażenia, widząc otwarty grób i rozpacza nad faktem, że bestialscy żołnierze zbezczęścili zwłoki jej Mistrza. Pada na kolana i płacze, lecz chwilę później ze smutku wyrывa ją dziwnie znajomy głos pytający, dlaczego płacze, rozpoznaje w nim Jezusa, co napełnia ją radością, pada mu do stóp i radośnie się z Nim wita, jakby dziękując za to, że ich nie opuścił.

Spektakl przyniósł wszystkim uważnym obserwatorom wiele pozytywnych wniosków i przygotował do zbliżających się Świąt Wielkanocnych w sferze religijnej. Uzmysłowił nam także, jak ważna jest wiara w codziennym życiu. Należy zauważyć, że poruszone w sztuce problemy nawet w XXI wieku nie straciły na aktualności. Misterium zwróciło również naszą uwagę na fakt potęgi nadziei, jaką ludzie w sobie mają: należy ufać do końca osobie, którą się kocha i wierzyć pomimo wszystko- pomimo drwiny innych, wyśmiania przez znajomych tego, że mamy własnego Mistrza, który kieruje naszym życiem. Przedstawienie dotknęło również kwestii powierzenia własnego losu Bogu.

Spektakl był genialnie przygotowany, dopracowany do ostatniej sekundy, muzyka nie pozwalała odlatywać myślom w niepożądane miejsca, przez co każdy wyniósł z niego bardzo ważne wnioski. Warto dodać, że w aktorzy wcielający się w postacie biblijne uczęszczają do klas I naszego liceum, a więc to tak jakby świąteczna lekcja religii prowadzona przez nasze młodsze koleżanki. Powinniśmy być dumni, że w naszych szeregach są osoby obdarzone dużym talentem aktorskim, które nie boją się i nie wstydzą rozwijać oraz prezentować swojej pasji. Wielkanocne misterium zostało przygotowane przez grupę teatralną pod kierownictwem pana Piotra Grygiela.